Opłata uiszczona rycz. Tarnów, dnia 10 czerwca 1932 r. Cena egzemplarza 25 gr.

PRENUMERATA: kosztuje z dostawą w miejscu miesięcznie —90 Zł. kwartalnie 2·70 „ półrocznie 5·40 „ rocznie 10·80 „ Prenumerata zamiejscowa: miesięcznie 1 zł. kwartalnie 3 „ półrocznie 6 „ rocznie 12 „

HASŁO

OGŁOSZENIA: Strona .... 350 Zł. 1/2 strony ... 175 „ 1/4 „ ... 90 „ 1/8 „ ... 45 1/16 „ ... 30 1/32 „ ... 15 „ Przed tekstem 100% drożej Drobne za słowo 30 gr., po szukującym pracy 50% zniżk

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 11—16 codziennie, ul. Moniuszki 2. róg Brodzińskiego, tel. 506. P. K. O. Kraków Nr. 406.862

Nr. 24. Adres Redakcji i Administracji: ul. Krakowska 7. (w drukarni L. Styrny) Rok VI

Czas skończyć ze zbrodniczą agitacją wywrotowców na wsi.

Ongiś, kiedy jeszcze c. k. orzeł austryacki sterczał nad drzwiami posterunków żandarmskich, każdy nasz chłopek stał na baczność przed czakiem żołdaka austryackiego a nawet kum Witos nie śmiał wielce protestować, jeśli „pan wachmistrz“ coś zarządził.

Dziś w Odrodzonej Polsce, ten sam ludek obrzuca służbę bezpieczeństwa, tych obywateli polskich na najniebezpieczniejszym i najniewdzięczniejszym posterunku pracy państwowej stojących, gradem kamieni i kul w chwili, kiedy ci wypełniają słuszny rozkaz władz przełożonych. Cóż się tedy stało? Czy zmienił się tak bardzo nasz kmieć polski? Jakiż to duch buntowniczy w niego wstąpił?

Nie zmienił się on wcale — chłop polski, to człowiek spokojny, dobry, obywatelski i w wielkiej mierze państwowotwórczy!

Skąd więc ten rozpęd ku złemu?

Oto zaślepieni agitatorzy zielonej gwardji, pieniący się zajadle z powodu oderwania ich od koryta, z którego czerpali nad miarę nawet swych apetytów, starając się za wszelką cenę znaleść znowu drogę do władzy, zochydzają w oczach prostego kmiotka obecny rząd, poddają swoje błędy, swoje występki i przewiny wobec ojczyzny obecnym kierownikom nawy państwowej i przebiegle stwarzają z mężów akcji państwowotwórczej, z mężów walczących tak bohatersko na froncie pracy pokojowej, jak bohatersko walczyli na froncie bojowym, fałszywy konterfekt zkarłowaciałych dusz sobie podobny.

Ach jak harcują te blade dusze sprzedawczyków po prostej niwie rozumowania chłopskiego. Z jaką perfidją przewracają wartości historyczne, niwelują ofiarność patrjotyczną, hańbią tych, którzy całopalili się na ołtarzu ojczyzny.

Zajadle wżerują się w czyste, pogodne rozumowanie polskiego chłopa, tumaniąc drogę jego myślenia, kłamiąc, szczując, minując, doprowadzają do dziwnej hipnozy tłumy, skądinąd dobre i szczere i wiodą je świadomie do ekscesów, jakich byliśmy w ostatnich dniach widzami. Panowie prowodyrzy Piasta, kiedy byli u steru rządu, spowodowali rzeź ułanów, dziś w opozycji będąc — zaaranżowali rozlew krwi stróżów bezpieczeństwa.

Smutna ta, a w skutkach swoich tak straszna kiernikiada, musi się skończyć. Czas położyć kres bezecnej robocie agitatorów, którzy spokojną wieś polską zamieniają na płonące Bałkany, a pracowitego i bogobojnego rolnika polskiego, z którego jesteśmy tak dumni — na korsarza politycznego, który prowadzony przez zbirów, dobiera się do krwi swego rodaka.

Ktoś musi odpowiedzieć za te krwawe zapusty. Ci, którzy w dąbrowskim kilka tygodni temu chcieli wzniecić krwawy tan — ci, którzy onegdaj spowodowali w bocheńskim rozlew krwi, muszą stanąć przed sądem i odpowiedzieć za życie tych, którzy padli i za sponiewieranie duszy chłopa polskiego.

Z niwy politycznej B. B. W. R.

We wtorek odbyło się posiedzenie Rady Powiatowej B. B. W. R., na którem byli obecni p. starosta Dr. Döllinger oraz poseł ks. Dr. Czuj. Zebranie zagaił prezes p. kom. Marszałkowicz, omawiając sprawy miasta, poczem przemawiał p. star. Döllinger i ks. pos. Czuj. Zatwierdzono wybory do Rady Grodzkiej i załatwiono szereg spraw bieżących.

W ubiegłym tygodniu odbyło się wielkie publiczne zgromadzenie w Piotrkowicach, na którem referat polityczny i gospodarczy wygłosili ks. pos. Czuj i p. sen. Tyrka. Zebrani w liczbie 300 obywatele z Piotrkowic i gmin okolicznych wysłuchali z zajęciem poważnych referatów a prof. Kautzki wyjaśnił zgromadzonym zawiłe zagadnienia życia państwowego.

Po dyskusji uchwalono rezolucje z hołdem dla p. Prezydenta Państwa i Marsz. Piłsudskiego.

Likwidacja Komitetu Pomocy dla Bezrobotnych.

Dnia 4 b. m. odbyło się likwidacyjne posiedzenie komitetu Powiatowego Pomocy dla Bezrobotnych pod przewodnictwem p. starosty Dr. Döllingera. Bilans komitetn za ostatnie 3 miesiące jest następujący:

Saldo (ewent. deficyt) gotówkowo z poprzedniego bilansu zł. 44.951·01, wpłynęła gotówka od 1. III. 31 — 31. V. 1932 21.78·8— otrzymano gotówką z Wojewódzkiego na pomoc 68.000 na dożywienie dzieci 1.400, na zatrudnienie bezrobotnych 4.000 zł, 78.400·— razem zł. 95.188·— otrzymane dary w naturze (ogólne) z wyjątkiem podatków w naturze zł. 19.065·—, saldo z darów w naturze z poprzedniego miesiąca zł. 6.574·—, razem zł. 25.648·— otrzymano węgiel z Naczelnego Komitetu w kilogram. 215.550, pozostało węgla z poprzedniego bilansu 26·690·—, razem 322.240·— otrzymano cukier z Naczelnego Komitetu w kilogram. 2.000·— mieszankę kawową 4.250, mąkę żytnią 13.500, ryż 500, za zaległe podatki w naturze żyto w kilogramach 1.500 zł. 390·—, jęczmie» 500, zł. 130·-, pszenica 2.000, zł. 600·—, drzewo w metrach sześciennych 930 m³ zł. 11.400·—, razem zł. 12.520, otrzymano ziemniaki i inne produkty z obcych powiatów w kilogram. 25.740·—, saldo z poprzedniego miesiąca (mąka żytnia) wkilogr. 9.000·—, wydano na wydatki administracyjne zł. 1.006·—, wydano na pomoc bezrobotnym zł. 68.807·—, wydano na zasiłki bezrobotnym prac· umysł. i fizycznym w gotówce zł. 15.873·—, wydano na zatrudnienie bezrobotnym zł. 4.000·—, wydano bezrobotnym otrzymane dary w naturze zł. 24.693·70, wydano węgiel bezrobotnym otrzymany z Nacz. Kom. w kg. 402.760·—, wydano cukier bezrobotnym otrzymany z Nacz. Kom. w kg. 2.000·—, wydano mieszankę kawową otrzymany z Nacz. Kom. w kg. 4.250·—, wydano mąkę żytnią otrzymaną z Nacz. Kom. w kg. 19.872·—, wydano ryż otrzymany z Nacz. Kom. w kg. 500·—, wydano bezrobotnym w naturze otrzymane za zaległe podatki zł. 8.120·—, wydano ziemniaki i inne produkty otrzymane z obcych powiatów w kilogramach 34.740·—, pozostało w naturze (drzewa i mąka) 5.346·08, deficyt na dzień 1 VII wynosi **15.372·53**.

Komitet Powiatowy został więc z dniem 4 czerwca zlikwidowany, wykazując 15.372 zł. 59 gr. deficytu, który to deficyt musi pokryć Magistrat Tarnowa, zaś pozostałe dary w naturze oddał Komitet Powiatowy Komitetowi miejskiemu dla dożywiania dzieci i akcji zapomogowej dla biednych.

Tydzień L. O. P. P.

Dnia 4 b. m. rozpoczął się Tydzień Loppu capstrzykiem o godz. 7-mej wieczór. Orkiestra wojskowa i gimnazjalna przeszły przez ulice miasta razem z oddziałem ratowniczym P. W. w maskach i ekwipunku.

Na placu Sobieskiego zebrały się tłumy publiczności, do których przemówił p. prof. Kautzki, wykazując jak bardzo fatalne położenie nasze geograficzne i zakusy naszych sąsiadów, zmuszają nas do ciągłej pracy nad obroną naszych ziem.

Wojna przyszła — to straszliwe spustoszenia gazami — i przeciw tym spustoszeniom musimy przygotować obronę.

Dnia 5-tego odbyło się uroczyste nabożeństwo w katedrze. W różnych punktach miasta odbywała się całe rano zbiórka przy stolikach, która dała ponad 600 zł. dochodu.

O godzinie 10-tej miała publiczność tarnowska dawno nie słyszany koncert muzyki wojskowej na Placu Sobieskiego, zaś popołudniu festyn i dancing w Ogrodzie Strzeleckim udał się świetnie, gromadząc tarnowską publiczność w cienistym parku przy świetnych bufetach i licznych niespodziankach, jakie urządził ruchliwy komitet Loppu z p. prokuratorem Potępą na czele. W Mościcach urządzono dnia 4 bm. wieczór w salach kasyna dancing ua cel Loppu, który wprowadził liczną publiczność i udał się świetnie.

IX. Zjazd młodzieży katolickiej w Tarnowie.

W niedzielę dnia 5-tego b. m. odbył się IX Zjazd M. P. w Tarnowie. Zjawiło się około 1000 delegatów z powiatów: tarnowskiego, bocheńskiego, brzeskiego, dąbrowskiego, pilzneńskiego. Wspaniały pochód młodzieży ze sztandarami przez ulice miasta wzbudził podziw.

O godzinie 8-mej rano odbyło się nabożeństwo w katedrze, poczem defilada przed starostwem, którą odebrał p. starosta dr. Döllinger z Komisarzem miasta i przedstawicielami wojskowości.

Szczególnie uroczyście odbyło się złożenie hołdu J. E. księdzu biskupowi Wałędze przez Młodzież Polską.

Od godziny 11-tej odbywały się w sali Sokoła obrady delegatów, które zagaił ks. prałat Mazur, poczem przemawiali: zastępca starosty p. Sokołowski, kom. Marszałkowicz, major Nowak, p. Manaczyński.

Na zebraniu uchwalono wysłać depesze hołdownicze do Ojca św., do Pana Prezydenta Mościckiego i Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Sytuacja finansowa Tarnowa.

Tak jak prawie wszystkie miasta w Polsce przechodzi również Tarnów ostry kryzys finansowy. Mimo wszelkich możliwych oszczędności i zmniejszenie budżetu o prawie że miljon złotych, mimo zapobiegliwości obecnego zarządu miasta, magistrat nie jest obecnie w stanie wypłacić pensyj urzędnikom ani robotnikom.

Komisarz miasta wyjechał do Warszawy aby u władz rządowych znaleść pomoc dla Miasta, które przecie rozporządza dużym majątkiem i przy pomocy rządu, uzyskując odpowiednią pożyczkę, łatwo opanują złą sytuację kryzysową.

Duchowieństwo współpracuje ze Związkiem Strzeleckim.

W Bobowej, powiat Gorlice odbyła się dnia 5 czerwca b. r. koncentracja oddziałów Związku Strzeleckiego z następujących miejscowości: Bobowa, Łużna, Rzepiennik Marciszewski, Rzepiennik Strzyżewski, Stróżna, Stróże, Wyżnie, Turza, Zborowice. Koncentracja rozpoczęła się dnia 4 czerwca wieczorem pochodem oddziałów wraz z muzyką strzelecką z Łużnej po ulicach miasta, co poruszyło całą ludność miejscową i wzbudziło zainteresowanie się pracą Związku Strzeleckiego.

Następnego dnia po uroczystem nabożeństwie w kościele parafialnym stanęły wszystkie oddziały do ćwiczeń wojskowych, które to ćwiczenia wykazały dużą sprawność poszczególnych oddziałów.

W obiedzie wydanym przez tutejszego obywatela mjr. Kazimierza Długoszewskiego, wzięli udział obecni na koncentracji: mjr. Feliks Kołodziejczyk przedstawiciel Okręgowego Urzędu P. W. i W. F. z Krakowa, kpt. Kazimierz Kuczała, obwodowy komendant z Nowego Sącza, kpt. Eugenjusz Kubicz powiatowy komendant P. W. i W. F. z Gorlic, powiatowy Starosta Dr. Czuszkiewicz, zastępca starosty P. Lubański, Ks. Dziekan Stanisław, Warchałowski z Bobowej, powiatowy referent w. ob. Adam Wójcik i Emil Siobowicz kier. szkoły ze Zborowic.

Podczas obiadu wygłoszono szereg przemówień z których na szczególne podkreślenie zasługuje znamienne wynurzenie Ks. Dziekana Warchałowskiego który wzniósłszy toast na pomyślność i rozwój Związku Strzeleckiego, oznajmił zebranym, że całem sercem jest oddany idei Marszałka Józefa Piłsudskiego. Spędził bowiem tu w Bobowej wiele chwil z Marszałkiem uległ całkowicie Jego urokowi i wiery mocno w Jego poczynania i pracę poświęconą jedynie dla dobra Polski. Za słowa te złożyli zebrani Ks. Warchałowskiemu serdeczne podziękowanie, p. Starosta Dr. Czuszkiewicz zapewnił, że Państwo Polskie było i będzie religijnem, a współpraca Państwa z Kościołem katolickim przyniesie obywatelom największe korzyści.

Po południu w sali zamku mjr. K. Długoszewskiego, w której przebywał niegdyś około 6 tygodni Marszałek Józef Piłsudski przed aresztowaniem i wywiezieniem Go do Magdeburga, wygłosił powiatowy referent w. ob. Adam Wójcik przemówienie do Strzelców, w którem podkreślił historyczność tego miejsca i podał krótko historję powstania, czyny, oraz dzisiejsze cele Związku Strzeleckiego. Następnie kpt. Kuczała wygłosił referat na temat „Wojsko jest podstawą potęgi Państwa“.

Defilada na rynku zakończyła koncentrację

Z Okr. Towarzystwa Rolniczego.

Okręgowe tow. rol. w Tarnowie, przygotowuje i przeprowadza akcję konkursową. Ukończono rozdawanie materjału do działu ogrodniczo-sadowniczego, uprawy roli, doświadczeń polowych nawozowo-odmianowych, a kończy się rozdawnictwo materjału hodowlanego, z czego kury i kaczki rozdano, zaś w trakcie rozdawania są króliki i świnki.

Prezydjum i kierownictwo biura zwraca się decydująco w kierunku zdobycia materjału czystej krwi rasy angielskiej wielkiej, która będzie tworzyła punkt wyjściowy dla hodowli bekonowej w powiecie.

W tym celu odchowane podczas konkursu bekonowego sztuki rasy angielskiej, zostaną zaciągnięte do ksiąg rodowodowych powiatu i staną się chlewami zarodowymi, z których materjał przyszły pójdzie w powiat.

Równolegle z akcją konkursowo-hodowlaną przystępuje Prezydjum OTR. do założenia stacji knurów rasy angielskiej dużej. Na razie zaprojektowano 10 knurów, które po załatwieniu kwestji finansowej przez Mał. Tow. rol. przyjdą do powiatu.

Słowem, akcja hodowlana ożyła i bierze pomyślny obrót.

Równocześnie przy OTR. organizuje bardzo energicznie inż. Derechowski biuro porad w sprawach finansowych w myśl rozporządzeń ministerjalnych i wojewódzkich.

Znana dokładność w prowadzeniu podobnych agend inż. Derechowskiego, daje nam pełną gwarancję, że praca ta tak ważna przybierze właściwy charakter, a rolnik znów zdobędzie nowy schron przed kryzysem.

Strzelcy tarnowscy na nocnych ćwiczeniach.

Sobota — godzina 22 wieczorem, z pieśnią na ustach dziarsko podążała kompanja tarnowskich strzelców z bronią na ramieniu, pod opieką i dowództwem swych oficerów, by wyrwać się z murów miejskich, na bezkresne łany pól, lasów i łąk.

Nie przerażała ich noc ciemna i głucha, nie trwożyły ich ołowiane zwały chmur grożące ulewą — z piosenką na ustach a weselem w oczach podążają, by na łonie przyrody wykuwać charaktery, by trudem i znojem okazać się godnymi swego pierwszego komendanta, który nauczył ich, że dobro państwa jest najwyższym prawem.

Po odbytych ćwiczeniach marszowych, brać strzelecka dotarła na nocne obozowisko, na terenie przysiołka „Gorskie“, gdzie oddano się z wilczym apetytem pałaszowaniu żołnierskiej kolacji.

Po rozstawieniu nocnych wart, reszta kompanji udała się na zasłużony spoczynek.

O godz. 4·30 kompanja zerwała się na nogi, a pierwszym powitaniem dnia była choralna modlitwa „Kiedy ranne wstają zorze“. Po śniadaniu kompanja zwartym szeregiem z humorem i brawurą żołnierską ruszyła w powrotną drogę do Tarnowa.

Mimo burzliwej nocy, rozweselone twarze tych młodocianych żołnierzyków, świadczyły o tem, że te ćwiczenia nie pozostały bez echa, a wspomnienia i wrażenia z tak mile spędzonych w gronie kolegów chwil, pozostaną na długo w ich duszach.

Taka noc, spędzona z dala od gwarliwego miasta, kotłującego nienawiścią partyjną, taka urocza i piękna noc, kiedy sam Stwórca podmuchem wichru, na strunach drzew lasu koił te młode dusze pieśnią miłości — taka noc zadaje kłam tym, którzy nasze poczynania pragną zepławić i omotać siecią intryg i prywaty, a jest zachętą do dalszej pracy państwowotwórczej.

Z Polskiego Czerwonego Krzyża.

Zarząd P. C. K. poczuwa się do miłego obowiązku złożenia podziękowania tym wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do powodzenia Tygodnia P. C. K. Członkom Komitetu honorowego pp. staroście dr. Döllingerowi, pułk. dypl. Broniewskiemu, min. Kwiatkowskiemu, kom. rząd. Marszałkowiczowi i przew. ks. dr. Recowi. Komitetowi wykonawczemu z p. starostą dr. Döllingerem na czele, sekcji techniczno-artystycznej, Rodzinie Wojskowej, Związkowi Pracy Obyw. Kobiet, K. S. Tarnovia, p. Morvayowi, kpt. Frączkiewiczowi, prof. Plutzerowi, p. Bronikowskiemu, browarowi Romana ks. Sanguszki, browarowi br. Götz-Okocimskiego, fabryce czekolady A. Piasecki i tym rzeszom Tarnowian, które w czasie jarmarku zaludniły Rynek, składa serdeczne Bóg zapłać

Zarząd P. C. K.

Naokoło spraw miasta.

Od kilku tygodni rozsiewali rozmaici „macherzy“ polityczni przeróżne gadki o obrachunkach między Magistratem a przedsiębiorstwem budowy rzeźni, pozwalając nieświadomej publiczności przypuszczać, że w likwidacji tego przedsiębiorstwa nie wszystko jest wobec Magistratu w porządku i że Magistrat nadpłacił przedsiębiorstwu duże sumy. Chodziło tym panom jedynie o zrobienie nastroju w mieście przeciw zwalczanym przez nich osobom. Akcja jednak spaliła na panewce. Sedno sprawy leży bowiem tylko w nieporozumieniu, jakie zaistniało co do systemu obliczania robót dodatkowych w rzeźni miejskiej.

Ponieważ i w łonie Zarządu miasta nie było jednomyślności co do sposobu obliczania robót, spowodował p. komisarz Marszałkowicz przybycie delegata z Dyrekcji Robót Publicznych z Krakowa, który odbył konferencję w Magistracie, na której ustalono ostateczny system obliczania robót dodatkowych, nie objętych umową. Ze szczególnem uznaniem podnieść należy, że Zarząd miasta w celu wyjaśnienia sytuacji odniósł się w tej drażliwej sprawie do swych władz przełożonych, żądając decyzji.

Decyzja taka istotnie zapadła, gdyż dotychczasowy sposób obliczania robót rzeźni był prowadzony systemem ani nie znanym, ani nigdy do Polski nie wprowadzanym i nie obowiązującym.

Budowa szkoły im. Hoffmanowej postępuje niestety bardzo powoli naprzód, a to z powodu niedostarczenia przez Strusinę dostatecznej liczby robotników niewykwalifikowanych. Należy się spodziewać, że komitet dołoży wszelkich starań, aby złemu zaradzić, gdyż szkoła im. Hoffmanowej jest piękącą potrzebą Strusiny.

W sprawie sprzedaży na Burku i Rynku produktów spożywczych, zjawiły się u p. komisarza Marszałkowicza dwie delegacje kupców. Jedna prosiła o połączenie sprzedaży artykułów spożywczych w jednem miejscu czy to na Burku czy na Rynku, druga domagała się przeniesienia straganów z powrotem na Rynek, dopuszczenia fur z towarem na Burek a o umieszczenie tylko pustych fur na Kapłanówce.

Kronika „Legjonu Młodych“.

Z Tuchowa.

Dnia 22 maja br. odbyła się uroczysta Inauguracja Obwodu Tuchów i Oddziału Gromnik w sali Sokoła w Tuchowie z udziałem przedstawicieli władz miejscowych i zaproszonych gości.

Po nabożeństwie w kościele parafjalnym udano się do Sokoła, gdzie uroczystość Inauguracji zagaił Komendant Obwodu Tuchów leg. Liś Józef witając przybyłych gości i delegatów Okręgu Tarnów leg. Antoniego Kawalerskiego i leg. Antoniego Kołowskiego.

Następnie po odczytaniu deklaracji ideowej przez leg. Kołowskiego przystąpiono do ślubowania, które odebrał od 31 członków L. M. leg. Kawalerski, poczem orkiestra odegrała hymn państwowy. W krótkich mocnych słowach przemówił leg. Kawalerski do wszystkich zebranych przedstawiając drogę pracy, po której ma iść „L. M.“ do zwycięstwa i celu.

Z Tarnowa.

We środę 25 maja br. seminarjum pracy wewnętrznej prowadził leg. Tadeusz Arendt. Przedmio-

tem był referat p. t. „Próba interpretacji ideologji L. M.

Dnia 29. maja br. w lokalu Obwodu L. M. w Tarnowie odbyło się zebranie informacyjne dla abiturjentów gimn. I, II i III przy udziale około 90 osób. Zebranie zagaił leg. Kawalerski. Referat pod tytułem: „Prądy ideowe dzisiejszej młodzieży“ wygłosił Komendant Obwodu Tarnów leg. K. Mundała, referat zaś ideologiczny Komendant Okręgu leg. T. Arendt.

Zebranie czwartkowe w dniu 2 czerwca zgromadziło licznych leg., którzy wysłuchali referatu Kom. Obwodu leg. K. Mundały p. t. „Ustrój polityczny Z. S. S. R.

4 czerwca odbyła się w lokalu L. M. zabawa taneczna zorganizowana przez absolwentów gimn. tarnowskich, zgrupowanych w L. M. Zabawa w miłym rodzinnym leg. nastroju przeciągnęła się do białego rana.

W niedzielę 5 czerwca o godz. 17. p. poł. odbyło się uroczyste zaprzysiężenie 36 absolwentów gimn., którzy po opuszczeniu murów szkolnych zaciągnęli się pod sztandar Legjonowy.

Straszna burza gradowa.

W poniedziałek w południe przeciągnęła przez miasto nasze i powiat burza gradowa, jakiej od niepamiętnych czasów nie widziano w naszych stronach. Grad wielkości orzechów włoskich i większy nawet pokrył ulice i pola. W wielu miejscach potłukł szyby, szczególnie w inspektach. Najbardziej ucierpiały zasiewy w Wielkiej Wsi, Zgłobicach, Koszycach Wielkich, Tarnowie, Tarnowcu, Pogorskiej Woli, Rzędzinie, Woli Rzędzińskiej, Gumniskach i t. d.

Pozatem szalała trąba powietrzna w Łękach Górnych i Żdżarach, niszcząc kilkadziesiąt morgów lasu i burząc 6 zabudowań.

Doroczny przegląd pracy.

uczenic i uczniów, pedagogów członków Polskiego Związku Muz. Pedagogicznego: Baua, Czermakównej, Rzepeckiego, Silbigerowej, Giżbert-Studnickiej, Ziemiańskiej, odbędzie się 14 czerwca 1932 o godz. 3·30 w Sali Seminarjum św. Jadwigi przy ul. Rejtana. Ponieważ udział w Przeglądzie Pracy bierze młodzież ze wszystkich prawie szkół miasta Tarnowa, a także uczenice ze Zbylitowskiej Góry, sądzimy, że zainteresują się nim wszyscy mający łączność z muzyką.

Z życia towarzyskiego.

W sobotę dnia 11-tego b. m. odbędzie się dancing towarzyski w kasynie. Dancingi sobotnie kasyna uzyskały już duży rozgłos z powodu szczerej i wesołej atmosfery, która panuje na tych zabawach. Wstęp na dancing 1 zł.

W niedzielę dnia 12-tego odbędzie się wycieczka autobusami do Melsztyna. Koszta wycieczki za przejazd tam i z powrotem wynoszą tylko 4 zł. Odjazd o godzinie 2-giej z pod Cukierni Skolimowskiego.

Mamy nadzieję, że znajdzie się wielu uczestników tej tak pięknej i taniej niedzielnej wycieczki.

P. Dranek w Piaście w odpowiedzi.

Już dwukrotnie napadano w „Piaście“ na moją skromną osobę.

Na ostatnią notatkę podpisaną pseudonimem J. Dranek, pod którą to przyłbicą kryje się tchórzliwe indywiduum zatrudnione w sądzie a a nie mające odwagi do osobistego wystąpienia, nie odpowiedziałbym, gdyby ten osobnik, który kiedy ja walczyłem i traciłem zdrowie na froncie, on walczył z pyłem w aktach sądowych, nie zarzucał mi, że podszywam się tylko pod służbę legjonową a nie byłem legjonistą nigdy.

Stwierdzam i mam na to papiery i świadków, że w chwilach dla ojczyzny trudnych, walczyłem w szeregach legjonowych i w walce tej straciłem zdrowie. Tem bardziej dotyka mnie zarzut chłystka, który przez całą wojnę w szpargałach się dekował. Nie mogę pozwolić, aby za 8 lat mojej ciężkiej służby frontowej lada chłystek mnie napadał.

Rzuca się również na mnie p. Dranek, że byłem karany za pobicie. Czyż można się wstrzymać z biciem, jeśli ma się z takiemi ciemnemi indywiduami jak p. Dranek do czynienia?

Co do dalszych osobistych napaści, to szkoda odpowiadać, są tak małostkowe, głupie, godne Piasta i p. Dranka. Sprawę przeciwko Drankowi zwrócę na drogę sądową.

W Kuczyński.

Wyróżnienie tarnowianina we Wiedniu

Znany cellista-virtuoz i pedagog S. AUBER rodem z Tarnowa, założyciel i pierwszy dyrektor Towarzystwa Muzycznego w Tarnowie został odznaczony przez Prezydenta Austrji tytułem profesora za zasługi położone na polu pedagogicznem i artystycznem.

Profesor Auber jest też założycielem cenionego tria swego imienia, które koncertowało w ubiegłym roku przed radjostacjami polskiemi.

Hasło brzeskie.

Z posiedzenia Pow. Rady Samorządowej.

W dniu 3 bm. odbyło się w Brzesku w sali Wydziału Powiatowego, posiedzenie Pow. Rady Samorządowej.

Posiedzenie zagaił dłuższem przemówieniem nowy Starosta p. Baranowski, przyczem powitał zebranych i zaprosił ich do wytężonej współpracy na niwie samorządowej. Ponieważ sprawy Samorządu są mu bliskie, zna dobrze i kocha ten dział pracy, będzie także i od swoich współpracowników wymagał dokładności i solidności w pracy.

Będzie się szczególnie interesował, rozwojem rolnictwa, oświaty i zdrowotności w powiecie. Przemówienie to, głębokie w treści, nagrodzone zostało szczeremi oklaskami, poczem p. Götz, imieniem Rady, złożył p. Staroście przyrzeczenie współpracy wszystkich członków Rady.

Odnośnie do porządku dziennego uchwalono jednogłośnie: wykonanie budżetu za r. 1931—32 uzupełnienie statutu o opłatach drogowych, miejscowe przepisy o wznowieniu i naprawie budynków i czyszczeniu kominów, zaciągnięcie pożyczki w Banku Polskim, pozatem dokonano wyboru dwu członków Rady Kasy w osobach p. p. Starosty Baranowskiego i Rogoża.

Posiedzenie Pow. Rady BBWR.

W tym samym dniu o godz. 2-giej po południu odbyło się licznie zebranie członków Pow. Rady B. B. W. R. które zagaił ks. poseł dr. Czuj, zaś referat organizacyjny wygłosił sekretarz wojewódzki BBWR. p. Dr. Załuski.

Przemawiał również obecny na zebraniu pan Starosta Baranowski, poczem przystąpiono do wyborów Pow. Zarządu BBWR. który na wniosek Ks. posła dra Czuja wybrano większością głosów w następującym składzie:

Prezes: komisarz miasta p. Dadak, wiceprezesi: inspektor szkolny p. Figiel, Rogóż i Padło, skarbnik p. Patolski, sekretarz p. Flass.

Wkońcu wygłosili polityczne referaty p. Dadak i ks. poseł dr. Czuj. Na tem zebranie zakończono.

Święto Przysp. Wojskowego, wychowania Fizycznego i L. O. P. P.

Wielkie patrjotyczne święto święciło Brzesko w niedzielę dnia 5 bm. ponieważ w dniu tym wkroczyły do miasta liczne zastępy młodzieży strzeleckiej i Hufców wychowania Fizycznego, aby dać pokaz swej pracy. Ponadto władze L. O. P. P. urządziły również w tym dniu zbiórkę i korowód drużyny bojowej zebranej w maskach gazowych, która zrobiła ogromne wrażenie wśród obywateli.

Po zawodach strzelecko—sportowych i capstrzyku wieczornym w sobotę, odbyła się w niedzielę 5 go bm. główna uroczystość, połączona z ćwiczeniami, nabożeństwem i defiladą.

Uroczystą mszę polową odprawił ks. poseł dr. Czuj, który wygłosił pozatem okolicznościowe kazanie poczem odbył się pochód i defilada, którą odebrał p. Starosta Baranowski.

W południe odbył się obiad żołnierski w Sokole, rozrywki finałowe na targowicy i wręczenie nagród zawodnikom.

Wieczorem kółko dramatyczne uczniów Państw. Gimnazjum odegrało na scenie Sokoła komedję Moliera p. t. „Skąpiec“.

Uroczystość P. W. F. T. i L. O. P. P. wypadły nadzwyczaj wspaniale i pięknie w czem główna zasługa przypada organizatorem kap. Ryczkowi i komendantowi „Strzelca“ panu Kapustce.

M.

Z Ropczyc.

W ubiegłym tygodniu odbyła się koncentracja hufców szkolnych gimnazjum dębickiego i ropczyckiego. W przeddzień koncentracji hufiec szkolny gimnazjum ropczyckiego udał się marszem podróżnym do Dębicy. Tam odbyły się ćwiczenia obydwóch hufców szkolnych pod kierunkiem komendanta pow. P. W. por. Wł. Sroulskiego. Poczem marszem podróżnym z ćwiczeniami nocnemi udały się hufce do Ropczyc, gdzie na drugi dzień przeprowadzono ćwiczenia pod kierunkiem kom. okr. P. w. kpt. Draczyńskiego. W ćwiczeniach brało udział 157 uczniów gimnazjalnych. Podczas ćwiczeń przygrywała orkiestra gimnazjum dębickiego. Z ramienia gimnazjum byli opiekunowie prof. Jan Szczerba i prof. Tadeusz Myszka. Koncentrację zaszczycili starosta pow. Celewicz, pułk. Kępski, kier. gimn. Christtoff i grono naucz. gimn. z Ropczyc. Ćwiczenia wypadły imponująco i sprawnie, dając tem dowód wielkiego zrozumienia P. W. wśród młodzieży szkolnej.

Dnia 5 bm. odbył się w sali Rady Pow. w Ropczycach o godz. 12. wiec sprawozdawczy z udziałem p. posłów dr. Ducha Kaz., Dobrzańskiego St. i Persa Karola. Wiec zgromadził około 560 ludzi, wśród których zauważyć można było starostę Celewicza, insp. Grabowieckiego, sekr. Wydziału wyż. Dępkowskiego, urzędników i nauczycielstwo. Zebranie otworzył i zagaił prezes pow. B. B. W. R. Bursztyn Władysław, powołując na sekretarza prof. Myszkę Tadeusza.

Poczem udzielił głosu posłowi Persowi, który omówił sprawy rolne, ulgi w spłatach podatków dla rolników. Sprawy te omówił szeroko i jasno. Następnie poseł Dobrzański w silnych słowach scharakteryzował pracę opozycji, oraz stan i położenie dzisiejsze. W dalszym ciągu przemawiał poseł Dr. Duch prezydent m. Krakowa. Dr. Duch wyjaśnił dzisiejszy stan gospodarczy, walkę o egzystencję narodów, sprawy samorządowe i omówił szczegółowo dzisiejsze położenie w Polsce. Przemówienie bardzo piękne, nagrodzili zebrani hucznemi oklaskami, jak przemówienia poprzednich mówców.

Zebrani uchwalili rezolucję wyrażającą hołd Prezydentowi i Marszałkowi Polski, pełne uznanie i podziękowanie za pracę posłom Dr. Duchowi, Dobrzańskiemu i Persowi. Poczem prezes Bursztyn podziękowaniem p. posłom za przybycie i zebranym zamknął wiec. Znalazło się jednak kilku działaczy opozycyjnych znanych ze swoich występów w powiecie, którzy chcieli spokój i powagę wiecu zakłócić. Oczywiście nie udało im się, bo wiece B. B. W. R. zawsze są rzeczowe i stojące na wyżynie, dającej dowód wyrobienia się prawdziwie obywatelskiego.

Z Instytutu Muzycznego.

Egzamin doroczny uczniów i uczenic pedagogów członków Polskiego Związku Muz. Pedagicznego koło Tarnów Marji Ziemiańskiej, Haleny Silbigerowej, Emilji Czermakównej, S. Rzepeckiego i Dra Flattównej odbył się 5 czerwca wobec wydelegowanej komisji egzaminacyjnej z Krakowa, w osobach znakomitego pionisty prof. Zygmunta Przeorskiego obecnego kierownika Instytutu, oraz znanego pedagoga skrzypka Dr. Adolfa Billiga. Zdali egzamin z postępem dobrym i bardzo dobrym: J. Bugnówna, L. Borgenichtówna, R. Blattówna, J. Blatt, B. Feldówna, H. Finkowna, A. Kwoczyńska, S. Leśniowska, O. Kleinówna, S. Opustilówna, Gr. Paluchówna, W. Siobowiczówna, M. Sobolewska, J. Spirówna, F. Wątroba. Uczniowie wykazali na egzaminie umiejętność muzyki praktycznej i teoretycznej, przepisaną rozporządzeniem Kuratorjum dla szkół muzycznych z prawem publiczności. Stali uczniowie Instytutu Muz. zdawali również w tym dniu roczne egzamina z bardzo dobrym wynikiem.

Teatr miejski im. „Słowackiego“ z Krakowa, przyjeżdża w sobotę dnia 11 czerwca 1932 i odegra w premierowej obsadzie w sali Sokoła komedję pt. „Perfumy mojej żony“. Gościnnie wystąpi dyrektor Ludwik Czomowski. Bilety już do nabycia w księgarni Seidena.

Wydawca i odpowiedzialny Redaktor: Wiktor Kuczyński. — W drukarni L. Styrny w Tarnowie.